



Owidiusz

Sztuka kochania



NEXTO - KLASYKA LITERATURY

Księga pierwsza

I

Jeżeli ktoś z was, Rzymianie,
nie wie, co miłości sztuka
dokazać jest dzisiaj w stanie,
niech w tej książce wiedzy szuka.

Niechaj uważnie odczyta
utworu tego stronice,
a potem niechaj stosuje
przepisy moje w praktyce.

Sztuką jest kierować okręt
przez oceanu otchłanie.
Sztuką – jazda na rydwanie.
Sztuką jest też miłowanie...

Nie Ty sztuki tej tajemnic
nauczyłeś mię, Febusie.
Nie zdradziły ich swym śpiewem
leśne ptaszyny milusie...

Nie zjawiała mi się Klio
ani jej siostry – boginie,
jak Hezjodowi, gdy stado
pał ongi w Askry dolinie. –
Doświadczenie jest mi dzisiaj
przewodnikiem mym jedynie...

II

Młody żołnierzu, co pragniesz
służyć i okryć się chlubą

pod znakiem słodkiej Wenery...
najpierw – znaleźć swoją lubą.

Następnie – zdobądź jej miłość.
Zdobywszy – umiej zacnować.
Całe działania zaczepne
Według moich rad przeprowadź.
Jestem pewien, przyjacielu,
nie będziesz tego żałować...

III

Gdy od więzów jesteś wolny,
korzystaj z pomyślnej chwili,
wybierając tę, czar której
całe życie twe umili.

Wiedz, że owa piękność słodka
nie zstąpi ku tobie z nieba
na lekkich wiatru skrzydłach...
Znaleźć ją na ziemi trzeba.

Myśliwiec wie, kędy w sidła
szybkiego jelenia złowi,
wie, gdzie może stawić czoło
okrutnemu odyńcowi.

Ptasznik zaś – w jakich zaroślach
zastawić ma lep na ptaki.
Rybak – w jakiej wodzie chwycić
karpie, liny i szczupaki.

Ty, co kobiecej piękności
szukasz wśród ziemskich padołów,
naucz się znajdować miejsca,
gdzie obfity będzie połów...

Nie potrzebujesz w tym celu
podróżować po mórz fali –
nie potrzebujesz twej lubej
szukać w lazurowej dali.

Perseusz niech Andromedę
sprowadza z Indii spalonej –
pasterz frygijski niech w Grecji
szuka kochanki i żony.

Sam Rzym tyle pięknych kobiet
w swoich starych murach mieści
iż – rzec można bez przesady –
jest to w świecie raj niewieści.

Ile jagód ma Methymna,
morze – ryb, Gargara – kłosów,
ile ptasząt w głębi lasów,
ile gwiazd jest wśród niebiosów,

Tak są liczne w naszym mieście
młode a cudne dziewice.
Nie darmo w nim słodka Wenus
obrała swoją stolicę.

IV

Nieporównane piękności
znajdą Rzymianie szczęśliwi
pod portykiem Pompejusza,
na Forum, w galeriach Liwii.

Na Adonisowych świętach
sposobności nie są rzadsze –
lecz najskuteczniej swe sidła
zastawiać można w teatrze.

Znajdziesz kobiet cudnych krocie:
tę – oszukać będziesz w stanie,
tamta zajmie cię przelotnie,
innej – dasz swe miłowanie,

Jako mrówki niosąc ziarno
tworzą nieraz szyki długie
i jak gdyby oszalały,
latają jedno przez drugie –

Jako pszczoły, które tłumnie
fruną w jasne dni pogodne –
z kęp pachnącej macierzanki
zbierać słodkie skarby miodne –

Tak kobiety do teatru
śpieszą rzeszą nieprzebraną.

Każda widzieć chce – lecz każda
pragnie zwłaszcza być widzianą.

Romulus pierwszy z teatrem
złączył miłość. Przez porwanie
Sabinek zdobyli sobie
żony rycerscy Rzymianie.

Odtąd, wierny swej tradycji
uświęconej z bogów łaski,
teatr zastawia na cnotę
pułapki i samotrzaski.

V

Cyrk jest również dobrym gruntem
do robienia znajomości.
Siądź przy lubej jak najbliżej.
Ujdzie to wśród tłoku gości.

Ciasnota cię zmusi wkrótce
przycisnąć się jeszcze bardziej.
Dziewczę zniesie to cierpliwie...
Rozmowę twą też nie wzgardzi.

Widząc konie na arenie –
chwal te, które ona chwali.
Widząc bóstwa – pochwal Wenus,
co twe serce żarem pali...

Kiedy kurz z areny padnie
na pierś białą twojej milej,
drżącą ze wzruszenia ręką
strzepnij lekko owe pyły.

A jeżeli kurz nie padnie –
strzepnij również, nic nie szkodzi.
Niechaj widzi twą troskliwość,
niech się na twą tkliwość zgodzi...

VI

Przyjdzie chwila, gdy w triumfie,
lśniąc od złota i purpury,

ciągniony przez konie śnieżne
wjedzie Cezar w nasze mury.

Przed nim będą iść w kajdanach
pokonanych Partów wodze.
Tłum młodzieńców, roje dziewcząt
zgromadzą się na ich drodze.

Gdy o królów, gór, rzek miano
zapyta cię twoja luba –
mów, objaśniaj – bo inaczej
pewną będzie twoja zguba.

Powinieneś zaspokoić
ciekawość twego dziewczęcia
mówiąc o tym, o czym nie masz
nawet słabego pojęcia.

„Tu Tygrys błękitnowłosa –
udzielaj objaśnień – a tu
z wieńcem trzciniowym na czole
zacna postać Eufratu...”

Ci jeńcy – to są wodzowie.
Choć ich nie znasz – swoją drogą,
syp nazwiska pierwsze lepsze,
co do nich pasować mogą.

VII

Uczty ułatwiają również
dostęp do dziewic, a wino
(trzeba wyznać to otwarcie)
nie jest ich krasą jedyną.

Wino czyni serce tkliwym.
Miłość duszę opromienia...
Wino i miłość – to płomień
rozpalony wśród płomienia.

A by sądzić o piękności,
bezpieczniej poczekać do dnia.
Noc i wino – źli doradcy.
Zwodniczy ma blask pochodnia.

Dniem zobaczył ongi Parys
trzy boginie... Kto dniem sądzi
klejnot, dziewczę i purpurę,
ten na pewno nie pobiłdzi.

Noc zaciera moc usterek
(zgodzicie się chyba ze mną).
Nocą nie ma brzydkich kobiet
(zwłaszcza gdy jest bardzo ciemno).

VIII

Czyż wyliczać wszystkie miejsca,
gdzie urządzać można łowy
na kochanki? Mój poemat
byłby wówczas stutomowy...

Byłoby to niepotrzebne –
jak mi się słusznie wydaje –
niesposób jednak pominąć
kąpielowemiłe Baję...

Gdy się o miłości baje,
na myśl muszą przyjść nam Baję,
gdzie kąpiel każdy dostaje,
i... z raną w sercu zostaje.

Tam wre życie namiętności
na słonecznej plaży modnej.
Tam na cnotę dziewic dybie
rzymski „Esikus pogodny”.

IX

Dotąd wyliczałem miejsca,
gdzie zastawiać trzeba sieci,
w którenasza ukochana
mimo woli swojej wleci.

Teraz opowiedzieć pragnę,
jak zdobyć jej miłość trzeba.
Kochankowie wszystkich krajów!
Głos mój będzie głosem nieba.

Zdobędziesz każdą kobietę
na jaką uczujesz chrapkę,
tylko umiej, gdzie należy,
zręcznie zastawić pułapkę.

Ta, co ci się poddać nie chce,
ręczę, żeby się poddała,
ręczę, że miłością pała,
tylko... nie jest dosyć śmiała.

Miłość zakazana nęci
równie mężów jak dziewice.
Mąż ukrywa swoje żądze,
lecz dziewice zdradza lice.

Jeślibyśmy pierwsze kroki
czynić zaprzestali, to by
u stóp naszych niewiast roje
znalazły się tejże doby...

Na miękkich łąkach buhaja
widząc ryczy jałowica.
Rzy klacz na widok ogiera.
Blednie od żądry dziewica.

Idź do walki ufny w siebie,
a wówczas – mogę ci przysiąc,
oprze ci się z pięknych kobiet
zaledwie jedna na tysiąc...

X

Najpierwszym twoim staraniem
winno być wejście w zażyłość
z subretką słodkiej piękności,
ku której uczuwasz miłość.

Jeżeli subretka owa
ma swej pani zaufanie,
nie oszczędzaj żadnych darów,
a co zechcesz – to się stanie...

W jej mocy leży pochwycić
chwilę, kiedy pani tkliwa

leży w słodkim półomdleniu
i Amora łask przyzywa...

Jak złote kłosy tak cudnie
promienieją jej oczęta.
W najtajniejsze głębie duszy
wnika Wenus uśmiechnięta...

Dokąd Ilion był w żałobie,
nie zdobył go szturm junaków.
W dzień wesela przyjął konia,
co w swym wnętrzu krył wojaków.

Wybierz chwilę, gdy twą piękną
o rywalkę zazdrość pali.
Wystąpisz w roli mściciela.
Wszystko łatwo pójdzie dalej.

Wykorzystaj dobry moment,
póki wiatr dmie, póki żagle wzdęte...
Błędny jest przysłowie,
że po diable to, co nagle...

Pytasz, czy przezornie posiąść
względny subreteczy miłej?
Odpowiedź jest na to trudna.
Problemat – bardzo zawiły...

Czasem w służącej – kochance
pomocnicę uzyskamy,
inna będzie chciała ciebie
zatrzymać dla siebie samej.

Radzę wstrzymać się do czasu
od amatorów ze służącą,
bowiem komplikacje różne
spokój ci potem zamacą.

Nie chwytaj dwóch srok za ogon.
Najpierw skończ romans z jej panią,
a gdy wszystko się powiedzie,
wówczas przyjdzie kolej na nią...

XI

Zbadaj grunt przez słodki liścik.
Donieś o twej duszy stanie.
Niech tysiące komplementów
wyśpiewa jej twe kochanie.

Najuniżeńszymi prośby
błagać się wybraną godzi.
Nie wstydz się prosić, gdy prośba
nawet gniew bogów łagodzi.

Udawaj, że chcesz dar złożyć
u stóp najmilszej kochanki,
lecz w ostatniej chwili nie daj...
Obiecanki to... cacanki...

Największa sztuka polega
na tym, aby nic nie dawszy
otrzymać od ukochanej
dowód łaski najjaskrawszy.

Z lęku, by nie stracić zysku,
co z tego „dowodu” płynie,
niczego ci nie odmówi...
Szczyt pragnień cię nie ominie...

Studiujcie sztuki nadobne,
radzę wam, młodzi Rzymianie,
albowiem pięknymi słowy
łatwo jest zdobyć kochanie.

Niechaj prostą, niechaj szczerą
będzie waszych serc wymowa –
omijajcie wszystkie sztuczne
nienaturalne słowa.

Jeżeli ci list odeśle,
nie czytany, nie otwarty,
nie trać zbyt wczesnie nadziei.
Bądź ufny i bądź uparty.

Cóż jest miększego od wody
i cóż twardszego od skały?
A jednak najtwardsze skały
miękkie wody wydrążyły...